

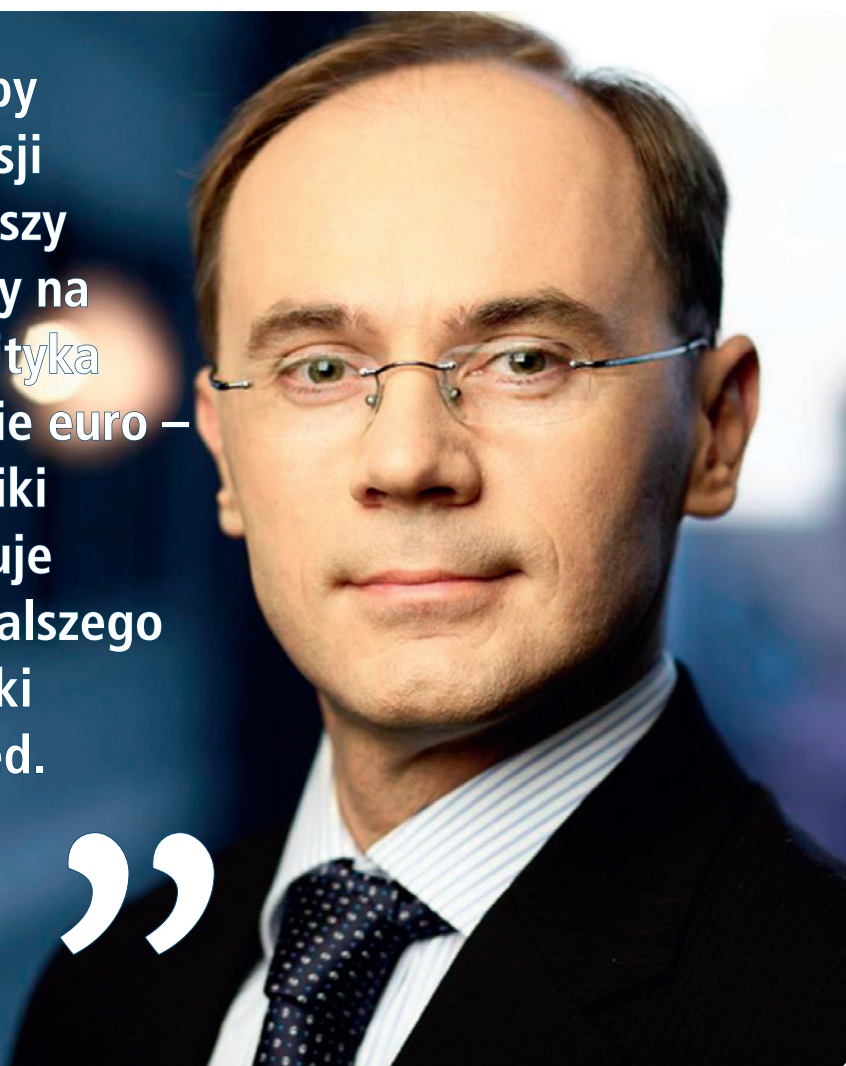


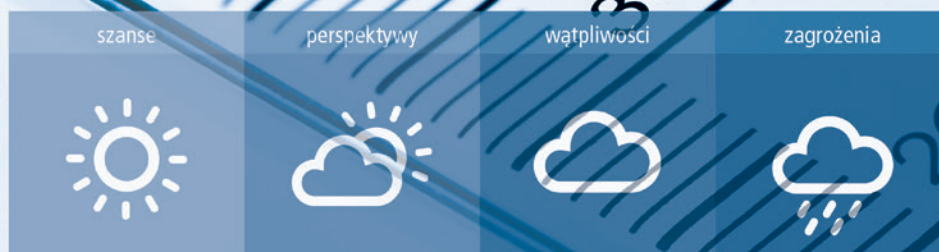
Termometr Inwestycyjny 16 lutego 2016 r.

Fed pomoże akcjom rynków rozwijających się? – o perspektywach dla rynków akcji rozmawiamy z Ryszardem Rusakiem, Dyrektorem Inwestycyjnym ds. Akcji Union Investment TFI

Spadające ceny ropy naftowej, brak presji inflacyjnej, wolniejszy wzrost gospodarczy na świecie i luźna polityka monetarna w strefie euro – wszystkie te czynniki sprawiają, że brakuje uzasadnienia dla dalszego zacieśniania polityki pieniężnej przez Fed.

Ryszard Rusak
Dyrektor Inwestycyjny ds. Akcji





Od początku roku na światowych rynkach akcji przeważają spadki. Trwa odwrót inwestorów od ryzykownych aktywów. Jeśli jednak sytuacja nieco się uspokoi, dokąd w pierwszej kolejności może popłynąć kapitał?

Analiza obecnych przesłanek makroekonomicznych i wskaźników giełdowych pozwala postawić tezę, że rynki rozwijające się (z wyjątkiem Chin, części krajów azjatyckich i Rosji) mogą w dalszym ciągu zachowywać się lepiej niż rynki rozwinięte. W szczególności Europa Środkowo-Wschodnia: Polska, Czechy, Węgry oraz Turcja.

Co przemawia za takim scenariuszem?

Po pierwsze, w sensie globalnym na pewno to, że Polska, Czechy, Węgry czy Turcja nie są rynkami surowcowymi. W dobie spadających cen surowców ten czynnik przemawia zdecydowanie na ich korzyść. Po drugie, coraz niższe (wręcz bliskie zeru) jest prawdopodobieństwo zaplanowanych na ten rok podwyżek stóp procentowych w USA. Spadające ceny ropy naftowej, brak presji inflacyjnej, wolniejszy wzrost gospodarczy na świecie i luźna polityka monetarna w strefie euro – wszystkie te czynniki sprawiają, że brakuje uzasadnienia dla dalszego zacieśniania polityki pieniężnej przez Fed. Zarówno niskie ceny surowców, jak i brak presji na podwyżki stóp procentowych w USA to szczególnie dobre informacje dla Turcji.

Dlaczego?

W zeszłym roku giełda w Stambule należała do najsłabszych na świecie. W rezultacie ceny akcji notowanych na niej spółek spadły do historycznie niskich poziomów. Prognozowany wskaźnik cena/zysk (P/E) dla całego tureckiego rynku wynosi ok. 8, a dla sektora bankowego ok. 6. Wsparciem powinien być osłabiający się dolar amerykański, ponieważ dla tureckich spółek oznacza on niższy koszt obsługi zadłużenia w tej walucie. Na plus przemawia również stabilizacja kursu liry wobec dolara.

Jakie dywidendy zapowiadają na ten rok spółki notowane w Europie Środkowo-Wschodniej? Może, decydując się na inwestycje w akcje, warto kierować się tym kluczem?

W polskim sektorze bankowym można oczekiwać wysokich dywidend, m.in. w przypadku Banku Pekao SA i Citi Handlowego. Jednocześnie niezłym pomysłem może być zwrócenie uwagi na spółki z dużym udziałem Skarbu Państwa w akcjonariacie. Dlaczego? Polski rząd będzie potrzebował wpływów do budżetu – stąd bardzo prawdopodobne, że jednym z nich okażą się dywidendy. W tym kontekście nasuwają się takie spółki energetyczne,



jak PGNiG i PGE. Istnieje też całe grono mniejszych spółek, które wypłacają dywidendy na poziomie 5–6%. Dla szerszej perspektywy warto porównać poziom dividend yield pomiędzy poszczególnymi rynkami. Dla indeksu DAX wynosi on średnio 4%, dla WIG20 – również ok. 4%. W Turcji bywa różnie, ale w niektórych sektorach można znaleźć spółki wypłacające dywidendę w wysokości nawet 8–9%. Obecne stopy dywidendy są więc atrakcyjne. Trzeba natomiast pamiętać o jednym: dzielenie się przez spółkę zyskiem z akcjonariuszami nie oznacza, że kurs jej akcji nie spadnie, a przy inwestowaniu na poszczególnych rynkach trzeba brać pod uwagę szerszy kontekst.